



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Kołodziejcki

SSN Igor Zgoliński

w sprawie **J. K.**

oskarżonego o czyn z art. 23 § 1 i art. 36 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa Polskiego (Dz.U. z 1946 r. nr 30, poz. 192)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

na posiedzeniu w dniu 25 maja 2023 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Łodzi

z dnia 13 września 1965 r., sygn. akt IV K 48/65

I. uchyla zaskarżone postanowienie i uniewinnia J. K. od popełniania zarzucanych mu czynów;

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

J. K. oskarżony został o to, że w okresie od 1955 r. do 22 sierpnia 1959 r., w Z. powiatu (...), przechowywał pisma „S.” i broszury, których treść miała pozostać

tajemnicą wobec władzy państwowej, tj. o czyn z art. 23 § 1 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa Polskiego (Dz.U. z 1946 r. nr 30, poz. 192) – zwanego dalej m.k.k.; a także o to, że w tymże czasie i miejscu brał udział w związku „Świadków Jehowy”, którego istnienie miało pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, tj. o przestępstwo z art. 36 m.k.k.

Sąd Wojewódzki w Łodzi postanowieniem z 13 września 1965 r., sygn. IV K 48/65, na podstawie art. 3 lit. a i art. 251 § 1 k.p.k. z 1928 r., postępowanie karne o powyższe czyny wobec J. K. umorzył. Jak argumentowano w uzasadnieniu tego orzeczenia, postawę rozstrzygnięcia stanowiła treść opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego, z której wynikało, że cierpi on na schizofrenię urojeniową i w chwili dokonywania zarzucanych mu czynów opacznie rozumiał ich istotę oraz znaczenie, dlatego nie mógł kierować swoim postępowaniem, w rozumieniu art. 17 § 1 k.k. z 1932 r.

Kasację od tego postanowienia wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, który zaskarżając je w całości na korzyść J. K., zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23 § 1 i art. 36 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 30, poz. 192), poprzez umorzenie postępowania wobec oskarżonego J. K., za czyny określone w tych przepisach, mimo że brak było w jego działaniu znamion tych występków.

Wskazując na powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie podejrzanego od popełniania zarzucanych mu czynów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście zasadna, dlatego podlegała rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 5 k.p.k.).

Jak wynika z akt postępowania, prowadzone przeciwko J. K. w latach sześćdziesiątych postępowanie karne dotyczyło zarzucanych mu przestępstw z art. 23 § 1 oraz art. 36 m.k.k., które miały polegać na przechowywaniu pism i broszur „S.”, a także braniu przez niego udziału w związku Świadków Jehowy, co miało pozostać tajemnicą wobec ówczesnej władzy państwowej. Zaskarżonym postanowieniem Sąd Wojewódzki w Łodzi postępowanie wobec J. K. umorzył,

jednakże jak wynika z treści uzasadnienia tego postanowienia, nie było wątpliwości co do tego, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanych mu przestępstw, na przeszkodzie w przypisaniu mu winy stanęły jedynie względy związane z jego poczytalnością. To ustalenie ma natomiast zasadnicze znaczenie dla kwestii stwierdzenia, że zaskarżone orzeczenie zapadło z rażącą obrazą art. 23 § 1 i art. 36 m.k.k.

Postępowanie karne prowadzone przeciwko J. K. było bowiem przejawem represji, z jaką spotkali się wówczas ze strony władzy państwowej wyznawcy związku Świadków Jehowy. Wspólnota ta działała początkowo na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP z 27 października 1932 r. (Dz. U. z 1932 r., Nr 94, poz. 808 ze zm.), a następnie została zdelegalizowana na mocy decyzji Urzędu do Spraw Wyznań z 2 lipca 1950 r., którą odmówiono jej rejestracji. Zarówno przed delegalizacją, jak i po tym fakcie, świadkowie Jehowy nie zaprzestali jednak kultu religijnego, a nadto jej członkowie nieustannie – choć bezskutecznie – podejmowali próby i starania zmierzające do unormowania sytuacji prawnej tego zboru. Istnienie, ustrój i cel działania Świadków Jehowy nie stanowił więc dla władzy państwowej żadnej tajemnicy, a co za tym idzie penalizowanie zachowań wyznawców tej religii, jako udziału w tajnym związku, o którym mowa w art. 36 m.k.k., było bezpodstawne i stanowiło oczywisty przejaw ich represji, w której mechanizm – jak zauważył skarżący – wciągnięty został także wymiar sprawiedliwości.

Uznanie za „związek” w rozumieniu treści wskazanego przepisu tej wspólnoty religijnej było oczywiście błędne dlatego, że – jak wielokrotnie podkreślał to Sąd Najwyższy – wyznawców tej religii łączy wyłącznie więzy natury wyznaniowej, w żadnym jednak wypadku nie natury organizacyjnej. Wspólnota wyznaniowa Świadkowie Jehowy jako oparta wyłącznie na postawach religijnych nie mogła być zatem uznana za „związek” w rozumieniu prawa karnego materialnego (zob. tak w wyrokach Sądu Najwyższego: z 10 sierpnia 2006 r., III KK 31/06; z 27 stycznia 2011 r., II KK 142/10; z 2 czerwca 2022 r., III KK 416/21; z 21 września 2022 r., II KK 612/21). „Związek” to zespół osób lub nawet ogromne zbiorowisko ludzi, działających w celu urzeczywistnienia pewnych idei, założeń, zamierzeń, programów itp. – w ramach określonego wewnętrznego porządku, pewnych ustalonych struktur organizacyjnych, uznających określone kierownictwo i podporządkowujących się

ustalonej dyscyplinie (wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1995 r., II KRN 232/94). Doszukiwanie się zatem na potrzeby postępowania karnego we wspólnocie Świadków Jehowy cech „związku” było nieuprawnione. Pojęcie „związek religijny” w odniesieniu do konkretnego wyznania może mieć wyłącznie znaczenie potoczne i tylko w takim znaczeniu się go używa.

Oskarżony przynależąc do związku Świadków Jehowy realizował konstytucyjne przysługujące mu prawo do wyznania i praktyk religijnych i już tylko z tego powodu jego zachowanie nie powinno podlegać prawnokarnej ocenie – nie wyczerpywało ono bowiem żadnego ze znamion art. 36 m.k.k.

Zachowanie oskarżonego nie wskazywało również na realizację znamion przestępstwa typizowanego w art. 23 § 1 m.k.k., zwłaszcza poprzez fakt posiadania pism „S.” i broszur, które to materiały czytelnicze służyły członkom tego zboru wyłącznie do celów edukacyjnych związanych z ich wyznaniem, w żadnym natomiast wypadku nie zawierały treści o charakterze politycznym w jakikolwiek sposób oddziałujących na interesy państwa. Treść wydawnictw i periodyków, które posiadali świadkowie Jehowy, nie wykraczała nigdy poza ramy wyznaczone potrzebami refleksji natury religijnej. Podobnie, nie istniały podstawy do uznania, że treść tychże pism miała pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej, skoro członkowie wspólnoty – zgodnie z zasadami swojego wyznania – nie zmięrzali nigdy do utrzymywania w tajemnicy treści religijnego przesłania, propagując je otwarcie i aktywnie.

Rozpowszechnianie ani także przechowywanie wydawnictw, których treść nie charakteryzuje się żadną z cech określonych w dyspozycji art. 23 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, nie mogło być zatem podstawą wyroku skazującego, a także postanowienia o umorzeniu postępowania z powodu niepoczytalności. Pisma służące członkom wspólnoty religijnej Świadkowie Jehowy nie zawierały treści o takich cechach, sama zaś ich treść nie miała pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej (zob. tak np. w wyrokach Sądu Najwyższego: z 2 czerwca 2000 r., II KKN 334/99 i z 8 stycznia 2003, IV KK 417/02).

W tym stanie rzeczy rozstrzygnięto jak w pkt. I sentencji wyroku, na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. orzekając o kosztach postępowania (pkt II).

